OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok VII. | ŁODZ, PIĄTEK, 5-GO KWIETNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 94

Marszałek Piłsudski był łaskaw przyobiecać redakcji „REPUBLIKI" dłuższy artykuł na temat ubiegłej sesji sejmu i obecnej sytuacji politycznej w Polsce. Artykuł ten — zależnie od terminu doręczenia go nam przez Autora — zamieścimy w numerze jutrzejszym lub niedzielnym.

Krwawy czekista Apanasiewicz
— mordercą Dzierżyńskiego
Rewelacyjne doniesienia prasy berlińskiej

Berlin, 5 kwietnia.

Krwawa zbrodnia dokonana przez agenta sowieckiego G. P. U. Iwana Apanasewicza w Baranowiczach (donosiła o tem szczegółowo wczorajsza i dzisiejsza „Republika") wywołała w kołach tutejszej emigracji rosyjskiej niezwykle silne poruszenie.

Z kół tych informują, że Apanasewicz jest jednym z wybitnych członków G. P. U., który wysoce zasłużył się obecnym władcom Kremlu. Należał on do organizatorów czrezwyczajki w Moskwie, Odesie i Kijowie, gdzie kolejno rozwijał działalność. Apanasewicz odegrał czynną rolę w spisku, uknutym w łonie G. P. U. w roku 1925 przeciwko Dzierżyńskiemu i był też prawdopodobnie

jednym z wykonawców wyroku śmierci na Dzierżyńskiego.

Bez zgładzenia Dzierżyńskiego, zasztyletowanego w gabinecie, w którym urzędował, dojście Stalina do władzy byłoby niemożliwe.

W kołach emigrantów nie wiedziano nic o blisko całorocznym i osłoniętym ścisłą tajemnicą pobytu Apanasewicza w Berlinie.

Szef prasowy sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie, Hering, oświadczył, że delegacja sowiecka jest zaskoczona zbrodnią swego urzędnika. Hering przeczy obecnie, jakoby Apanasewicz zajęty był w wydziale techniczno - handlowym misji handlowej i twierdzi, że pracował on w głównej kancelarji delegacji przy Lindenstrasse 20 — 25.

Zbrodnia Apanasewicza odbiła się wi..? głośnem echem w prasie berlińskiej Tembardziej więc uderza zupełne przemilczenie krwawej zbrodni w Baranowiczach przez wychodzące tutaj dzienniki komunistyczne.

Dzienniki berlińskie przypuszczają, że zbrodnia Apanasewicza była

aktem rozpaczy szpiega,

przychwyconego na gorącym uczynku.

„Berliner Börsen Courier" pisze: Podczas gdy berlińscy przełożeni urzędnika sowieckiego wyjaśniają, że Apanasewicz był podrzędnym biuralistą w techniczno - handlowym wydziale delegacji i zwolniony ze stanowiska powracał do kraju, oświadcza równocześnie Moskwa, iż u tegoż Apanasewicza polscy urzędnicy policyjni znaleźli

ważne polityczne dokumenty,

które miał przy sobie, opuściwszy pociag, aby udać się w odwiedziny w głąb terytorjum Polski.

Tych dwóch twierdzeń —piszą dzienniki berlińskie — nie można ze sobą pogodzić. Albo Apanasewicz dokumentów nie miał, albo nie jest tym podrzędnym biuralistą, którym miał być wedle oświadczenia delegacji sowieckiej.

Socjaldemokratyczny „Abend" przypuszcza, że Apanasewicz mógł działać pod wpływem manji prześladowczej i lęku przed zemstą, do czego miał specjalne powody, tkwiące w jego przeszłości czekisty.

⁂

Pogrzeb ś. p. post. Żelazkowskiego odbędzie się ze wszystkiemi honorami w Baranowiczach jutro o godz. 10 rano.

O tragicznej śmierci zawiadomiono rodzinę Żelazkowskiego, zamieszkującą w Lipnie.

Mord z premedytacją

Baranowicze, 5 kwietnia

W dniu dzisiejszym przybywa do Baranowicz prokurator sądu apelacyjnego wileńskiego dr. Przyłuski, aby osobiście kierować śledztwem.

Według zgodnej opinji prawników, Apanasewicz odpowiadać będzie za zbrodnię z premedytacją. Lekarz urzędowy, który jeszcze przed zbrodnią badał stan nerwów Apanasewicza, w związku z jego rzekomą manją prześladowczą, ustalił, że podniecenie nerwowe było minimalne i że krwawy czyn spełniony został w pełni władz umysłowych.

Dziś od rana dalszy ciąg badania.

Ubolewanie konsula Szachowa

Warszawa, 5 kwietnia

Bezpośrednio po przyjeździe z Warszawy do Baranowicz konsul sowiecki Szachow zażądał widzenia się z Apanasewiczem. Żądaniu temu odmówiono ze względu na nieukończenie śledztwa. Wobec tego konsul Szachow udał się do starosty powiatu baranowickiego i na jego ręce złożył wyrazy ubolewania z powodu zbrodni, popełnionej przez sowieckiego czekistę.

Uroczyste posiedzenie
Rady miejskiej
z powodu 10-lecia

.ódź, 5 kwietnia.

Jak wiadomo w końcu ubiegłego miesiąca samorząd łódzki obchodził 10-lecie swego istnienia w Niepodległej Polsce. Ze względu na przypadające święta nie odbyły się jednak żadne związane z tym obchodem uroczystości.

Jak się obecnie „Express" dowiaduje w przyszłym tygodniu odbędzie się pierwsze po świętach wielkanocnych posiedzenie rady miejskiej, które będzie całkowicie poświęcone uroczystościom 10-lecia. Po uroczystem posiedzeniu Rady miejskiej odbędzie się bankiet.

Niezależnie od powyższego zarząd miasta zamierza wydać pamiątkową księgę, obrazującą pracę samorządu łódzkiego w ciągu dziesięciu lat jego istniania.

Tajemnicza śmierć
starego kawalera

Łódź, 5 kwietnia.

W mieszkaniu państwa Gerson przy ulicy Żeromskiego 95 odnajmował kawalerski pokoik 57-letni Samuel Oppenhajm.

Oppenhajm zazwyczaj bardzo często odwiedzał właścicieli mieszkania, lecz od czterech dni nie zjawił się u nich ani razu. Państwo Gerson, mając złe przeczucie, wczoraj po południu poczęli się dobijać do pokoiku sublokatora.

Na usilne kołatanie do drzwi nikt im nie odpowiadał. Państwo Gerson zdecydowali wówczas zwrócić się do policji, która wyważyła drzwi kawalerskiego pokoiku i znalazła Oppenhajma, leżącego w łóżku w bieliźnie, nie zdradzającego żadnych oznak życia.

Wezwany lekarz nie zdołał ustalić powodów śmierci Oppenhajma. W sprawie tej władze prowadzą energiczne dochodzenie.

Mordercy Króla
staną w maju przed sądem

Łódź, 5 kwietnia.

Jak się „Express" dowiaduje śledztwo sądowe w sprawie krwawej szajki bandyckiej, na czele której stał zabójca b. p. Michała Króla, Roman Szczeciński, oraz Adam Kaczmarek zostało już całkowicie ukończone.

Bandyci zostali oskarżeni o dokonanie

kilkuset zbrodni.

Władze sądowe wyznaczyły termin sprawy o zabójstwo b. p. Króla na dzień 28 maja r.b. Kompletowi sędziowskiemu będzie przewodniczył sędzia Korwin - Korotkiewicz, w asyście sędziów Kozłowskiego i Kopaczewskiego.

Na ławie oskarżonych prócz Szczecińskiego zasiądzie również Jakub Szlojma Golcman. który pomagał Szczecińskiemu w dokonaniu zbrodni i przechowywał zrabowane rzeczy, w mieszkaniu przy Alejach 1 Maja.

Golcman brał również udział w mordzie rabunkowym, dokonanym w grudniu ubiegłego roku w Konstantynowie. Jak się dowiadujemy termin sprawy pozostałych bandytów, oskarżonych o inne napady rabunkowe, nie został jeszcze wyznaczony.

Szczeciński i Golcman, prócz sprawy o zabójstwo Króla, będą jeszcze oddzielnie odpowiadać za inne przestępstwa.

ŁÓDŹ — ŁASK
i ŁODZ — LUTOMIERSK
Nowe linje tramwajów dojazdowych

Łódź, 5 kwietnia.

Jak się „Express" dowiaduje, dyrekcja łódzkich kolei dojazdowych zamierza w dniach najbliższych rozpocząć budowe nowych linji tramwajowych podmiejskich, które łączyć będą Łódź z okolicznemi miasteczkami i letniskami.

W pierwszym rzędzie rozpocznie się jeszcze w bieżącym miesiącu budowa toru kolejki dojazdowej Pabjanice — Łask. W ten sposób tramwaj, kursujący dotąd pomiędzy Łodzią a Pabjanicami, kursować będzie pomiędzy Łodzią a Łaskiem, przejeżdżając przez Pabjanice.

Linja ta biec będzie również przez nowozałożone letnisko t. zw. miasto — las „Kolumna", które znajduje się pod Łaskiem. Przy letnisku tem zbudowany będzie przystanek dla tramwajów.

Niezależnie od tej linji, w bieżącym miesiącu rozpoczyna się prace nad przedłużeniem linji tramwajowej Łódź—Kanstantynów: Linja ta będzie przedłużona od Konstantynowa do Lutomierska. W ten sposób Lutomiersk uzyska połączenie za pomocą koleji elektrycznej z Łodzią.

Jak nas informują budowa obu linji nastąpi w bardzo szybkim tempie, tak, że najpóźniej w czerwcu r.b. zaczną na nich kursować tramwaje dojazdowe.

Mróz!

Łódź, 5 kwietnia.

Nocy dzisiejszej nastąpiło dalsze nieznaczne ochłodzenie poczem spadł bardzo obfity śnieg.

Dziś o g. 8 rano temperatura wynosiła w dalszym ciągu około 5 st. poniżej zera. Barometr przewiduje rychłą zmianę pogody.

Krwawy szał religijny
Dwa morderstwa i samobójstwo

Katowice, 5 kwietnia.

W miejscowości Mała Dąbrówka w powiecie katowickim dokonano ubiegłej nocy z wyjątkowem okrucieństwem zwierzęcego morderstwa na tle fanatyzmu graniczącego z obłędem religijnym.

Maszynista parowozu na kopalni „Nikiszowiec", Jerzy Szczyrba, katolik, polak, lat 29, poślubił przed rokiem 25-letnią Hildegardę Körger, niemkę i ewangeliczkę wbrew woli jej matki.

Młode małżeństwo zamieszkało u Körgerowej, z którą ciągle dochodziło do scysyj i awantur na tle różnic wyznaniowych i narodowościowych.

Gdy przed 5-ciu dniami Szczyrbowa powiła córeczkę, którą miano dzisiaj ochrzcić w kościele katolickim, Körgerowa postanowiła nie dopuścić do tego.

Spowodowawszy wieczorem awanturę z zięciem, który dla świętego spokoju opuścił mieszkanie, Körgerowa około północy poderżnęła dziecku brzytwą gardło. Następnie śpiącej córce zadała silny cios siekierą w głowę i brzytwą poraniła okropnie twarz, poczem sama sobie poderżnęła gardło.

Morderstwo wykryto rano, gdy przybyli chrześni, aby zabrać dziecko do kościoła. Noworodka i Körgerową znaleziono martwych, natomiast żona Szczyrby dawała jeszcze słabe oznaki życia. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

Początkowo podejrzenie padło na nieobecnego męża, którego aresztowano, jednak w toku dochodzenia znaleziono dwa listy Körgerowej, których treść wyjaśniła przebieg strasznej tragedji, wobec czego Szczyrbę zwolniono.

W obliczu białej śmierci

Straszne przeżycia w zamarzniętym pociągu Warszawa—Bukareszt

Polak—najbardziej poszkodowany

Tak niedawnem jest, cośmy przeżyli podczas **tegorocznych strasziiwych mrozów,** a jednak wygląda już na jakąś nieprawdopodobną legendę, której odrębne rozdziały wychodzą dopiero teraz na jaw i w samych uczestnikach wypadków budzą zdumienie, że mogli przeżyć coś podobnego.

Do takich wydarzeń należy opis, któ ry mamy przed sobą, opis niewątpliwy **bo w raporcie delegatów towarzystwa ubezpieczeń,** w którego interesie było zmniejszenie ich grozy, a nie powiększenie. Mianowicie

pewien polak,

ubezpieczony w tem towarzystwie od wypadku uległ w podróży do Bukaresztu takim odmrożeniom, że zażądał wypłacenia premji. Jego uzasadnienie wydało się towarzystwu tak fantastyczne, że wysłało swoich ludzi do Czerniowiec, gdzie ów polak leżał w szpitalu, celem stwierdzenia faktów, ale ich sprawozdanie wypadło jeszcze bardziej fantastycznie.

Jest to poprostu historja zamarzniętego pociągu ekspressowego

Warszawa — Bukareszt.

9 lutego, w sobotę, wyruszył z Czerniowiec pociąg ekspressowy nr. 56 do Bukaresztu **przy 50-stopniowym mrozie,** ale dotarł tylko do Kuczurmara, odległego o 19 kilometrów, zużywając na tę przestrzeń, którą zwykle przebywa w 35 minut, **aż** cztery godziny. W Kuczumare pociąg utknął.

W kilka godzin nadjechał ekspress nr. 16 z **Polski** z 10-godzinnem opóźnieniem, zabrał pasażerów poprzedniego ekspressu i ruszył do Bukaresztu, ale po 23 godzinach dotarł zaledwie o 34 klm. odległej maleńkiej stacyjki Adancata, **przepełnionej już pasażerami poprzednich zamarzniętych pociągów.**

Wobec tego, mimo mrozu i szalejącego orkanu, kilku pasażerów starało się dotrzeć do pobliskiej wsi Hliboka, ale po niewielu minutach musiało zawrócić z **odmrożonemi twarzami.**

Z Czerniowiec wysłano pociąg ratunkowy, ekspress przepołowiono i o 1 w południe wysłano tę połowę do Czerniowiec z powrotem. Ale o 6-ej wieczorem ekspedycja ta utknęła już stanowczo o 4 kilometry od podmiejskiego dworca czerniowieckiego Volksgarten, a o 9 kilometrów od samych Czerniowiec.

I tu dopiero zaczęła się właściwa katastrofa. Ogrzewanie pociągu przestało działać, a pasażerowie biegali jak obłąkani po kurytarzach, okładając się wzajemnie pięściami, jak podczas karczemnej bójki, a w istocie, **aby podtrzymać obieg krwi, ustający od morzu** i od 24-godzinnego przymusowego absolutnego postu, bo nic nie było do jedzenia.

Wśród pasażerów było kilku żołnierzy w lekkich płaszczach, a jednemu z nich bez rękawiczek ręce popękały tak, że krew się lała strumieniem i marzła zaraz w czerwone sople, **a żywe mięso wydobywało się na wierzch.**

W poniedziałek rano uwięzieni pasażerowie postanowili za wszelką cenę wydostać się z tego piekła. Dwaj żołnierze próbowali dostać się do widocznych na równinie domów wsi Czanar. Widziano ich, jak walczyli z zaspami śnieżnemi, nagle padli na ziemię, próbowali się podnieść i legli znowu, **zamarznięci na śmierć.**

Pomimo tego strasznego widowiska, część pasażerów postanowiła dotrzeć do odległej o 600 metrów budki strażniczej. Doszli tam z poodmrażanemi rękami, nosami i uszami, **dorośli mężczyźni płakali jak dzieci,** kilka osób zemdlało, maluchna budka nie mogła wszystkich pomieścić, 40 więc pasażerów ruszyło do stacji Volksgarten, ale czterem tylko udało się dokonać tego bez szwanku, wszystkich zaś innych trzeba było zaraz oddać pogotowiu ratunkowemu.

Jeszcze straszniejszy był los tych, co pozostali w pociągu tak, że dziwić się trzeba, iż nikt z nich nie zwarjował. Bo dopiero w południe ekspedycja ratunkowa z Czerniowiec po nadludzkich wysiłkach i ofiarach, dotarła do pociągu i pasażerów doprowadziła wieczorem do Czerniowiec, gdzie ich również przyjęło pogotowie ratunkowe.

Wśród najbardziej poszkodowanych znajdował się ów polak, który wobec takiego raportu delegatów towarzystwa ubezpieczeń, **premję ubezpieczeniową otrzyma.**

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Z nowoczesnej architektury

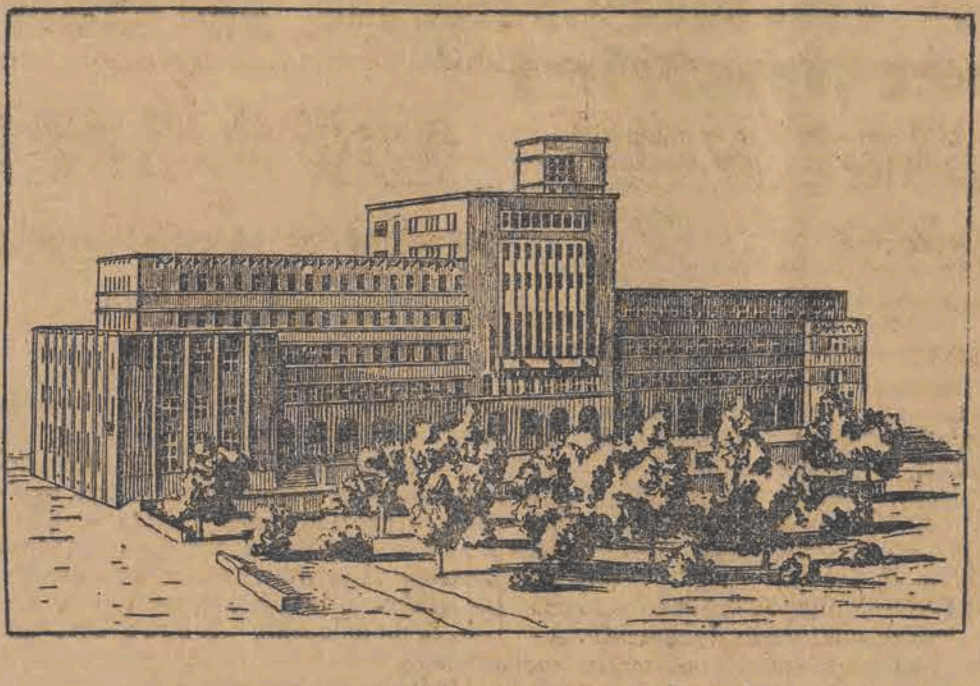

Nowy ratusz w Oberhausen (Niemcy).

Usuwanie brodawek

przy pomocy... sugestji

Zakłopotani są najlepszymi pacjentami

Czy to możliwe? Tak przynajmniej twierdzą obecnie lekarze. W berlińskiem towarzystwie lekarskiem jeden z członków zdawał sprawę ze swej *metody usuwania brodawek czyli t. zw. kurzajek zapomocą sugestji.* Udało mu się to w trzech wypadkach w zupełności. Na królewieckiej klinice uniwersyteckiej usuwa się brodawki zapomocą injekcji zupełnie obojętnego roztworu soli, a więc również przez sugestję. Inny lekarz usuwał brodawki, zwilżając je śliną. Twierdzi on jednak, że leczenie to jest skuteczne tylko wówczas, gdy się je stosuje w pewny sposób i o pewnych określonych porach. A zatem istne znachorstwo.

Profesor dr. *Bruno Bloch,* kierownik kliniki dermatologicznej w Zurychu dowodzi w „Klinische Wochenschrift", że leczenie brodawek sugestją jest skuteczne tylko wówczas, jeżeli pacjent jest specjalnie nastrojony duchowo. Bardzo sprzyjającem usposobieniem jest np. *zakłopotanie.* I tak pewnemu znajomemu dr. Bloch głośno w przepełnionym tramwaju: *„Ach, jakie pan ma obrzydliwe kurzajki".* Pacjent robi się czerwony jak burak i chce zapaść się pod ziemię, wszyscy bowiem pasażerowie patrzą na jego ręce, pokryte kurzajkami. Ale już lekarz ujął rękę przyjaciela i mówi, dotykając kolejno szpetnych narośli: *„O, ta musi zniknąć, i ta i ta!"* — i rzeczywiście po trzech dniach wszystkie znikają bez śladu. Jest to więc w swoim rodzaju *„zamawianie".*

W jaki sposób drogą logicznego rozumowania wyjaśnić takie zjawisko — lekarze narazie dokładnie nie wiedzą. W każdym razie jest ono dowodem wpływu nastrojów i reakcji psychicznych na objawy zupełnie realne i namacalne. Poprostu dowodzą one wpływu duszy na ciało.

Praktyka medyczna od dłuższego czasu o istnieniu tej duszy zupełnie zapomniała. Wyszukała sobie dla każdej choroby odpowiedni bakcyl, a na każdego bakcyla wynalazła odpowiednie serum. Dusze i „zamawianie" chorób pozostawiła znachorom, którzy nieraz odnosili niewątpliwe sukcesy, a jeszcze częściej wyrządzali znaczne szkody. Bo jednak samo znachorstwo nie wystarcza

Trzeba, żeby się wyszkoleni lekarze zajęli związkiem jaki panuje między duszą ludzką a ciałem, i nauczyli się wyzyskiwać go dla celów leczniczych. Usuwanie kurzajek przez lekarzy „zamawianie" jest właśnie jednym z pierwszych kroków w tym kierunku.

Kraj jezior

Szwecja posiada ich 20.000

Szwecja ma 448 tysięcy kilometrów kwadratowych obszaru i jest, nie licząc Rosji, czwartym co do wielkości krajem w Europie. Posiada ona **20 tysięcy jezior** i rzek, pokrywających 38 tysięcy kilometrów kwadratowych powierzchni. Cyfry te aż nadto wymownie świadczą o znaczeniu jezior w gospodarstwie narodowem Szwecji. Nic tedy dziwnego, że np. parlament szwedzki uchwalił niedawno kredyty na specjalną katedrę limologji, czyli nauki o słodkowodnych jeziorach.

Rybołówstwo w tych jeziorach daje Szwecji około 10 miljonów koron rocznie, czyli około 25 miljonów złotych. Bywają jednak nieraz połowy rekordowe, których wartość znacznie tę sumę przekracza. Tak np. w styczniu tego roku małe jezioro w okolicach Sztokholmu dało w ciągu trzech dni ryb za 20 tysięcy koron!

Naogół jeziora szwedzkie są małe, wyjąwszy jeziora Wener, które ma powierzchni 5546 kilometrów kwadratowych i Weter, 1899 kilometrów. Legenda głosi, że jezioro Weter połączone jest podziemnym korytarzem z jeziorem Konstancjeńskim (Szwajcarja); w każdym razie gdy jezioro Konstancjeńskie się burzy, faluje też jezioro Weter.

Jeziora stanowią cechę charakterystyczną krajobrazu szwedzkiego. Niemal każda parafja posiada jedno czy kilka jezior. Najbogatszą jednak w jeziora jest parafja Laangserud, ojczyzna powieściopisarki Selmy Lagerlof. Jest tam aż 80 jezior różnej wielkości i kształtu. A cała parafja ma tylko 25 kilometrów długości i 15 szerokości. Wskutek tego lasy i zagrody wyglądają tam tak, jakby pływały po wodzie. Turyści nazywają tę okolicę „Wenecją szwedzkich lasów".

Gorzelnia w więzieniu

Kontrabandzista alkoholu Jim Brown został osadzony w więzieniu w Folsom, w stanie Louisiana. Ponieważ więzienie to zawsze było prawie puste, więc dozorcy, mieszkający na mieście, zupełnie zapomnieli o więźniu. Jednego dnia widząc dym wydobywający się z komina, przypomnieli sobie o istnieniu tego jedynego pensjonarza i poczuwszy wyrzuty sumienia, przejęcia strachem przed odpowiedzialnością, pośpieszyli zobaczyć co się z nim dziejeł.

Zobaczywszy nadchodzących dozorców więzień zbiegł.

W celi, zajmowanej przez Brown'a strażnicy zastali kompletnie urządzoną gorzelnię w ruchu i pełno butelek napełnionych świeżo wydestylowanym alkoholem.

Najcięższe ciało

Waży 3000 razy więcej niż ołów.

Wielu ludziom wydaje się, że astronomja jest wiedzą zupełnie oderwaną, nie mająca nic wspólnego z innemi naukami, przynoszącemi ludzkości bezpośrednie korzyści. W istocie tak nie jest. Wystarczy tutaj wymienić choćby odkrycie przez astronomów w atmosferze słońca lekkiego pierwiastka — *helu,* przedtem na ziemi zupełnie nieznanego, który obecnie odgrywa pierwszorzędną rolę w lotnictwie balonowem, oraz wiele innych odkryć, przyśpieszających rozwój naszej kultury. Astronomja toruje bowiem drogę innym pokrewnym, bezpośrednio już użytecznym naukom, jak fizyka i chemja, odkrywając na niebie, na ziemi jeszcze wcale dotąd nieznane stany materji, które dopiero z czasem częściowo, bywają przez inne nauki u nas zrealizowane i wyzyskane.

Do takich odkryć, uprzedzających wynalazki, dokonywane w laboratorjach ziemskich, należy zaliczyć niedawne wykrycie we wnętrzu dalekich ciał niebieskich temperatur, nieznanych całkiem na naszym globie, bo idących w dziesiątki, a nawet setki miljonow stopni, oraz stwierdzenie istnienia we wszechświecie ciał zbudowanych z materji tak ciężkich, że wobec nich nasz ołów można uważać za ciało niemal pozbawione wagi. Gdy bowiem na powierzchni naszej ziemi za najcięższe ciała należy dotychczas uważać dość rzadko występujące metale **tryd i osm,** około 22 razy cięższe od wody, a więc przewyższające ciężarem zaledwie dwukrotnie ołów, to już we wnętrzu naszego słońca — według współczesnego astronoma Jeans'a — materja znajduje się w tak olbrzymiem zgęszczeniu, że jest około 300 razy cięższą od wody.

Wnętrza innych gwiazd są jeszcze gętsze. Np. środkowe warstwy Syrjusza, najjaśniejszej gwiazdy nieba, są — według tego uczonego — 1.000 razy gęstsze od wody, zaś jadro pewnej „Gwiazdy Krügera" posiada gęstość aż 30,000 razy większą od wody, a więc przenosząca gęstość ołowiu około 3,000 razy. Czyli innemi słowy: 1 cm. sześcienny materji, a więc bryłka wielkości naparstka, zaczerpnięta z wnętrza tej gwiazdy, przeniesiona na powierzchnię naszej ziemi, ważyłaby — o ile potrafilibyśmy ją utrzymać w jej stanie skupienia — około 30 kg., dając się więc mimo tak znikomych rozmiarów, tylko z wielkim wysiłkiem utrzymać na dłoni. (Taka sama ilość wody ważyłaby zaledwie 1 gram).

Tak wielką gęstość, a więc i wagę jedra gwiazd tłomaczy nauka obecnością w ich wnętrzu samych tylko jąder mowych zupełnie pozbawionych lekkiej osłony elektronów.

SZCZYT UCZUCIA.

— I chce mnie pan poślubić panie Karolu? — jakkolwiek mam już dwoje dzieci, a tylko sześć tysięcy złotych posagu

— O tak — poślubiłbym panią, nawet gdyby było odwrotnie!...

NIE POMOGŁO.

— Czy pani sobie przypomina tego profesora, władającego kilku językami, którego pani u nas poznała?

— No tak, a cóż się z nim stało?

— Przed tygodniem zaczepił go jakiś opryszek na ulicy w nocy....

— No to pewnie, zaraz zawezwał pomocy policjanta?

— Ale gdzie tam, ze strachu zapomniał zupełnie języka w gębie...

— Co pani mówi — a którego?

Ból zębów
i fatalne jego skutki
Krwawa bójka przy stole biesiadnym

Łódź, 5 kwietnia.

Ból zębów może się stać przyczyną dramatycznych powikłań. Przekonał się o tem młody robotnik Władysław Sypniewicz.

Sypniewicz od rana już nie mógł należycie pracować. Ból zębów nie dawał mu ani chwili spokoju. Cierpiał jednak do samego wieczora, nie chcąc pójść do dentysty, a gdy wreszcie skończył pracę w fabryce szybko udał się do domu.

— Spirytus mi z pewnością pomoże — pocieszał się. Prześpię się i jutro będę zdrów.

W domu zastał całe towarzystwo. Okazało się, że żona zaprosiła gości, przygotowała dla nich wódkę i zakąski. Sypniewicz zgrzytnął choremi zębami i rzekł:

— Chory jestem, zęby mnie bolą — Powiem wam szczerze, że byłbym bardzo zadowolony, gdybyście sobie poszli... Nie będę dziś dobrym kompanem.

— Ależ panie Władku — odezwały się liczne głosy — kilka kieliszków wódki, toć to najlepsze lekarstwo. Napij się pan z nami.

Sypniewicz po krótkim wahaniu zasiadł do stołu. Po pierwszych kilku kolejkach bóle ustały, przy następnych jednakże znów się wzmogły.

— Dość już tego! — krzyknął wówczas zdenerwowany właściciel mieszkania — Idźcie wszyscy do domu! Goście nie chcieli jednak wyjść i nawet oświadczyli, że wyrzucą Sypniewicza, jeżeli będzie im przeszkadzał się bawić.

Sypniewicz, nie posiadając się z wściekłości, pochwycił ze stołu kilka butelek i cisnął niemi w gości. Rozpoczęła się bijatyka w czasie której najdotkliwiej został poturbowany nieszczęsny Sypniewicz. Wezwano doń pogotowie, które udzieliło mu pomocy lekarskiej.

FOTOGENICZNE OFIARY
sprytnych aferzystów filmowych
Aresztowanie oszusta, prowadzącego proceder na szeroką skalę

Łódź, 5 kwietnia.

Na czele naszego społeczeństwa pasorzytuje od dłuższego już czasu nowy, „najmodniejszy" typ

oszusta wydrwigrosza,

żerującego na naiwności i próżności. Oszust, o którym mówimy, to zazwyczaj młody, przystojny mężczyzna, elegancko ubrany i — rzecz nieodzowna — elokwentny. Zwącha się jeszcze z kilku podobnymi do niego „typami", poczem rozlepia na murach miasta plakaty takiej mniejwięcej treści:

„Chcesz być gwiazdą filmową? Chcesz wiedzieć, czy jesteś fotogeniczny (a)? Przyjdź do naszej nowootworzonej szkoły gry filmowej„ posiadającej własne aparaty kino-fotograficzne, własne jupitery i własne telier. Zdolni uczniowie i uczenice otrzymają po 6-ciomiesięcznym kursie angagement do pierwszorzędnych wytwórni krajowych i zagranicznych".

Efekt takiego plakatu jest nadzwyczajny. Do „szkoły gry filmowej" poczynają się zgłaszać gromady

ogłupiałych dziewcząt i chłopców,

którzy wyimaginowali sobie — niewiadomo dla jakiego powodu — że posiadają wybitne talenty filmowe.

Rozpoczyna się sprawdzanie „fotogeniczności". Takiej „szkole" oczywiście zależy na jaknajwiększym komplecie uczniów, tedy każdej kandydatce i kandydatowi komunikuje się niezwykle radosną dlań decyzję „ciała nauczycielskiego:

fotogeniczny (a).

I od tej chwili — młoda ofiara wyimaginowanego talentu — staje się bezmyślnem, bezwolnem narzędziem w rękach nauczycieli — oszustów.

Przynosi posłusznie pieniądze na szminki, na klisze, na fotosy — otrzymując jako rekompensatę możność wypacykowania oblicza na najdziksze kolory i wygłupiania się przed magicznym aparatem, który jest poczęści najzwyklejszem pudłem.

Był nawet wypadek — o którym donosił „Express" że miast aparatu używano w takiej szkole poprostu...

młynka od kawy.

Nie poraz pierwszy zresztą piszemy o tej sprawie na łamach „Expressu". Oszuści, którzy wzięli sobie za teren swego działania królestwo dziesiątej Muzy, powstali nie dziś i nie wczoraj. Grasują po całym kraju od kilku już lat i — mimo ostrzeżeń prasy, mimo przykrych rozczarowań kilku tysięcy niedoszłych gwiazd, wciąż jeszcze znajdują naiwnych.

Najlepszym tego dowodem może być chociażby wiadomość, którą podała „Republika" o aresztowaniu oszusta filmowego,

Jana Sikorowicza.

Osobnik ten działał na terenie Krakowa gdzie zakładał fikcyjne wytwórnie, nieistniejące szkoły filmowe, organizował wydawnictwa almanachów filmowych, które się nigdy nie ukazywały, zbierał, adresy, fotografje, a ostatnio nawet zapowiadał wielką wycieczkę filmową, mającą objąć szereg miast zagranicznych.

Kilku naiwnych uiściło już nawet opłaty kilkuset złotowe, chcąc wziąć udział w tej ekskursji, która nigdy się nie odbędzie z tego chociażby powodu, że pan „filmowiec" osiadł za kratkami.

I ten przykład nie odstraszy rozhisteryzowanych panienek i rozpróżniaczonych młodzieńców, którzy wmówili w siebie talenty filmowe. Każda „szkoła" może liczyć na ich wielką frekwencję.

A jaka stąd szkoda dla uczciwych, solidnych szkół filmowych, jaka wogóle szkoda dla młodej filmiki polskiej!

Dotychczasowy system udzielania koncesji tego rodzaju instytucjom naukowym należałoby nareszcie doprowadzić do porządku. Jak długo będziemy patrzeli obojętnie na ten obrzydliwy proceder,

którego ofiarą pada przedewszystkiem młodzież?

—luh—

Flirt z gospsią
znalazł swój epilog w sądzie

Łódź, 5 kwietnia.

Roman Frylak odwiedził swego znajomego Stanisław Górecki. Gość od samego początku swej wizyty, wodził wzrokiem za krzątającą się żywo koło stołu zgrabną i przystojną panią domu. Tego rodzaju zachowanie się Góreckiego nie podobało się zazdrosnemu małżonkowi. Niczem jednakże, jak przystało na dobrze wychowanego człowieka, nie zdradził swego niezadowolenia, by gościa nie urazić.

Po pewnym czasie, gdy w trójkę zasiedli do suto zastawionego stołu, Frylak który po jednej stronie miał małżonkę przyjaciela, począł się do niej zalecać w dość natarczywy sposób.

Co przeżywał w tej chwili zazdrosny małżonek można było wyczytać z jego twarzy. W ręku kurczowo zaciskał nóż i hamował się całą siłą woli, by nie wybuchnąć.

W pewnej chwili, gdy Frylak, będąc już mocno pod gazem, przechylił się do młodej niewiasty i począł jej szeptać do ucha czułe słówka, Górecki stracił zimną krew. Zerwał się z krzesła, chwycił garnek i cisnął nim gościowi w głowę.

Frylak wściekły, z bólu, rzucił się na Góreckiego i będąc silniejszym od niego dotkliwie go poturbował. Do rannego właściciela mieszkania wezwano pogotowie, które udzieliło mu pomocy lekarskiej, poczem przewiozło go do szpitala.

Powyższe zajście w rezultacie znalazło swój epilog w sądzie. Frylak, oskarżony o poturbowanie Góreckiego, został skazany na miesiąc aresztu. (

Zebrak okradziony
z woreczka z 300 złotemi

Łódź, 5 kwietnia.

Na ulicy Piotrkowskiej włóczył się stale żebrak - staruszek. Wynędzniały, schorowany starzec wzbudzał litość u przechodniów, którzy niemal nigdy mu nie odmawiali wsparcia.

Pewnego wieczoru zauważono go przed bramą jakiegoś domu. Zalewał się gorzkiemi łzami.

— Co się stało? — pytano go.

— Skradziono mi 300 złotych! Przechodnie wzruszali ramionami.

— Widocznie jest już niespełna rozumu — mówili. Skąd ten żebrak mógłby mieć tyle pieniędzy?

Po pewnym czasie staruszek udał się do komisarjatu, gdzie opowiedział, że nosił przy sobie woreczek, w którym przechowywał 300 złotych. W godzinach popołudniowych w czasie drzemki na schodach jakiegoś domu skradziono mu pieniądze.

— To pewno zrobił Abram Fajngold — opowiadał starzec — tylko on jeden wiedział, że ja mam pieniądze.

W komisarjacie również początkowo nie dano mu wiary. Gdy jednak szczegółowo opowiedział o okolicznościach kradzieży i przyznał się, że ma w domu parę tysięcy złotych, które odłożył na czarną godzinę wdrożono dochodzenie.

Tegoż dnia jeszcze policja zatrzymała Fajngolda, który okazał się karanym już więzieniem kieszonkowym złodziejem.

Fajngold w czasie badania w policji przyznał się, że okradł żebraka.

— Ten stary ma tyle pieniędzy, że mógłby się ze mną podzielić — tłumaczył się aresztowany. Fajngold stanął przed sądem, który skazał go na rok więzienia.

Tancerka z Moskwy

wkrótce „LUNA".

ODEON — WODEWIL

Przejazd 2. — Główna 1.

Ostatnie dni!

Szaleństwa młodego utracjusza i biednej dziewczyny p. t.

CO KOCHA KOBIETKA

(Tylko jedną noc, ja tak kochałem)
Sztuka filmowa według własnego pomysłu twórcy roli głównej

Harry Liedtkego

rolę pięknej kochanki kreuje

Marja Paudler

Nadprogram FARSA

UWAGA Wyświetlają kinoteatry „ODEON i WODEWIL" jednocześnie.

Zielona 2. **CORSO** Zielona 2.

PO RAZ PIERWSZY w ŁODZI!
film p. t.

„PIĘTNO ZBRODNI"

Sensacyjno-komedio dramat
W rolach głównych:

Dorothy Swan
i Robert Armstrong

Nadprogram FARSA.

TANIE RADJO FIRMY „NATAWIS".

Najdonioślejszym wynalazkiem XX wieku jest bezsprzecznie radjo, które z dnia na dzień zyskuje co raz większe rzesze amatorów.

Lecz nie wszystkim dotychczas możliwem było, korzystanie z tej godziwej rozrywki, gdyż cena instalacji radjowej zbyt obciążała budżet inteligencji pracującej.

W zrozumieniu tego zagadnienia, powszechnie znana w kraju firma „Natawis" pracowała od szeregu miesięcy nad konstruowaniem aparatu, który będąc dostępnym dla wszystkich tak w obsłudze jak i w cenie mógł przenosić wszystkie stacje europejskie.

Jak nas informują, trudności powyższe zostały przez firmę „Natawis" pokonane i wypuszczono już na rynek nowe 3-y lampowe odbiorniki, które odznaczają się dużą selekcją oraz siłą audycji, a cena ich jest dostępną dla szerokich mas, gdyż wynosi złotych 100 — (sto złotych). Biorąc pod uwagę dogodne warunki sprzedaży przez firmę „Natawis" można mieć nadzieję, że wszyscy ci, którzy musieli chwilowo odmówić sobie tej kulturalnej rozgrywki, będą mogli obecnie zaopatrywać się w radjoaparat.

Firma „Natawis", która dotychczas wciąż jest pionerem ruchu radjowego w kraju dała świeży dowód swej intensywnej pracy.

***

— Był pan wczoraj w operze? Jakże się panu podobał nowy utwór?

— Owszem, niezły, miał momenty bardzo dobre.

— I bardzo nudne k w a d r a n s e.

SALOMONOWY WYROK.

— Rabbi, musisz mi poradzić, jestem w wiel kim kłopocie. Mam koguta i kurę. Jedno z nich muszę zabić. Jeśli zabije kurę, będzie się martwił kogut, jeśli zabiję koguta, będzie się martwić kura. Więc, radź, rabbi, co czynić?

— To jest ciężki wypadek, Aaronie, daj mi czas do jutra. Muszę się zastanowić.

Następnego dnia Aron przyszedł znowu i ponowił prośbę. Tym razem jednak otrzymał salomonowe rozstrzygnięcie:

— Musisz zabić kurę!

— Ależ, Rabbi, przecież kogut się będzie martwił!

— No', to niech się martwi!

KORZYŚCI MNEMOTECHNIKI.

Profesor D. opuszcza na stacji na chwilę wagon. Żeby zapamiętać sobie przedział, czyta numer 1492, a żeby nie zapomnieć tego numeru notuje sobie w pamięci mnemotechniczne: Odkrycie Ameryki.

Kiedy zadzwoniono na odjazd, profesor, oczywiście, wszystko zapomniał. Wielce zmieszany biegnie na peron i woła:

— Panie konduktorze, panie konduktorze, kiedy Kolumb odkrył Amerykę?

DLACZEGO?

— Wujaszku, dlaczego ty nie masz włosów na głowie?

— Widzisz kochanie, pracowałem tyle głową, że włosy nie miały czasu mi wyrosnąć.

— Ach, teraz rozumiem, dlaczego mamusia nie ma włosów.

PRZY NAJMIE GOSPODYNI.

— Co pani miała dotychczas za posady?

— Przez trzy lata byłam kucharką u mojej samotnej córki, a następnie przez cztery lata byłam matką pewnej aktorki.

Hallo! Tu radjo!..

PIĄTEK, 4-GO KWIETNIA.

11,56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikaty. 12,10 — Koncert płyt gramofonowych. 14.50 — Komunikaty. 14,25 — Odczyt p. t. „Rozkwit Holandji w w. XVII" — wygł. prof. Zygmunt Dekter 14,50 — Komunikat. 15,10 — Przegląd wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki. 15,35 — „Aktualja" — wygł. p. Wacław Bielecki. 15.50 — Koncert płyt gramofonowych. 17,00 — Odczyt p. t. „Niebo w kwietniu" (planetoidy) — wygł. prof Jan Gadomski. 17.25 — Transmisja odczytu z Krakowa. 17.55 — Koncert popołudniowy orkiestry mandolinistów 18,50 — „Rozmaitości". — 19,10 — Odczyt p. t. „O bólu głowy" — wygł. naczelny wizytator szkół średnich dr. Stan. Kopczyński. 19,56 — Sygnał czasu. 20,00 — Pogadanka muzyczna — wygł. p. Karol Stromenger. 20,15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji. Po transmisji komunikaty oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Łodzie podwodne dla polskiej marynarki

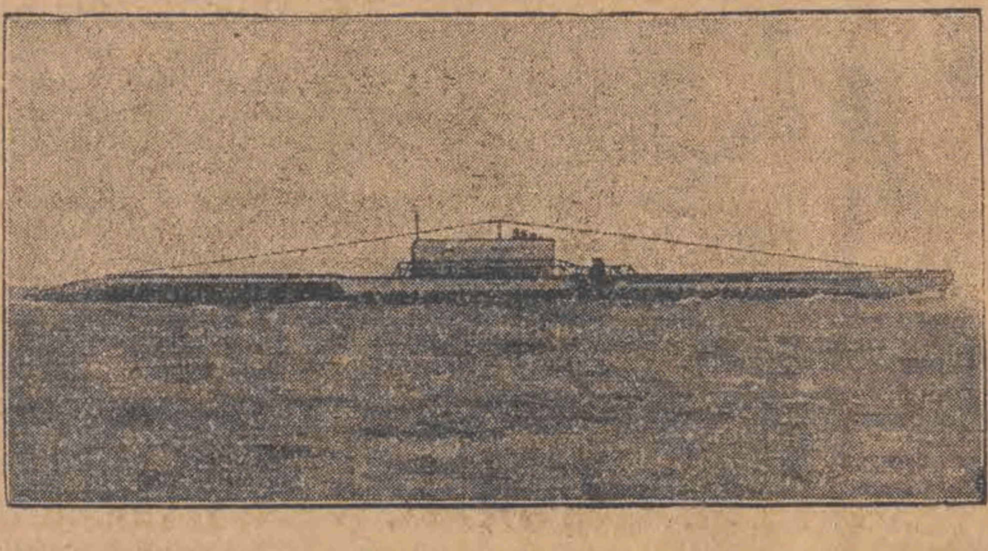

W Hawrze buduje się obecnie trzy łodzie podwodne dla Polski. Łodzie te będą zbudowane podług typu podanego na powyższej naszej ilustracji.

Nakrycie międzynarodowej szajki
handlarzy podniecających środków
Kto znał w Łodzi „kupca z Polski" Zelingera?

Łódź, 5 kwietnia.

Przed kilku dniami został w dalekim Kairze zaaresztowany niejaki Zelinger, przy którym znaleziono duży transport zabronionych środków podniecających jak: morfium, kokaina, a zwłaszcza heroina, która — jak wiadomo działa o wiele silniej i bardziej druzgocąco na system nerwowy, niż nawet opjum.

Zelinger wiózł trucizny te z Wiednia przez Tryjest na Wschód. Dochodzenie wykazało, że Zelinger należy do międzynarodowego „związku" handlarzy, którzy zabronione specyfiki dostarczali wschodnim krajom. Centralą związku był Wiedeń. Na czele stał

„kupiec z Polski",

który utrzymywał stały kontakt z różnemi krajami Europy, zwłaszcza zaś

z Łodzią.

W związku z tą aferą aresztowano w następstwie jeszcze szereg osób, pomiędzy innemi również brata Zelingera. Brat ten — jak się okazało z licznych listów, znalezionych podczas rewizji w Wiedniu,

przyjeżdżał bardzo często do Łodzi,

gdzie załatwiał sprawy, związane ze szmuglem trucizn do Egiptu.

Dochody członków szajki były tak olbrzymie, że zamierzali oni już w najbliższym czasie wycofać się z interesów i zamienić się w kapitalistów-rentjerów. Aresztowanie Zelingera w Kairze przeszkodziło tym zamiarom.

Cała afera zatoczyła ogromne kręgi, dalsze dochodzenie policji egipskiej i austrjackiej jest w toku.

Mimowolni nowożeńcy
Niezwykła przygoda pary filmowej

June Collyer, jedna z najbardziej znanych gwiazd filmowych wytwórni Fox w Hollywood, miała niedawno dziwną przygodę.

Grała właśnie w filmie, w którym wypadało jej w roli stanąć wraz z partnerem, Earle Foxe, przed urzędnikiem stanu cywilnego. Zgodnie z przepisem stawiła się Collyer w stroju ślubnym a więc w ładnej sukni jedwabnej z długim trenem i z wiankiem mirtowym na głowie. Jej partner również był ubrany zgodnie z tradycją, to znaczy był w żakiecie, a w klapie miał gałązkę mirtową.

Ponieważ przerwa na śniadanie była krótka i nie było czasu na przebranie się, postanowili tedy oboje wejść do restauracji w tych strojach. Pojechali więc do znanego lokalu, w którym spotkali mnóstwo znajomych i przyjaciół. Ci, widząc młodą parę w strojach tak uroczystych, zaczęli wyrażać jedni zdziwienie, drudzy zadowolenie, sądzili bowiem, że Collyer i Foxe wracają naprawdę od ślubu.

Posypały się zewsząd życzenia oraz zarzuty, że nikogo nie powiadomiono o ślubie. Zaprzeczenia nic nie pomagały. A gdy młodzi po spożyciu śniadania skierowali się ku wyjściu, zarzucono ich zwyczajem amerykańskim ryżem, jak prawdziwych nowożeńców. W drodze powrotnej do wytwórni dziwili się oboje, że ludziska stają na ulicach i porozumiewawczo kiwają głowami. Dopiero po przybyciu na miejsca zauważyli na swym samochodzie olbrzymi plakat, który umieścili ich przyjaciele. Plakat brzmiał: **Baczność, nowożeńcy.**

Po tej przygodzie Collyer postanowiła uroczyście nigdy nie pokazywać się na ulicach Hollywood w stroju z filmu.

Niezwykły „koncert" aktorki
jako wyraz czci dla zmarłego kolegi

W piękny sposób uczczono w tych dniach w jednym z teatrów berlińskich pamięć po zmarłym niedawno znakomitym aktorze dramatycznym i filmowym Albercie Steinrucku, o którego śmierci doniósł w swoim czasie „Express". Zainscenizowano na tę intencję dramat Wedekinda „Marquies von Keith", przyczem wszystkie role, od głównych do najmniejszych, obsadzone zostały przez same „znakomitości".

20 najwybitniejszych aktorów niemieckich wzięło udział w przedstawieniu, nazwiska ich znane są dobrze również u nas, bądź ze słyszenia, bądź z filmu. A więc: Paweł Wegener, Werner Krauss, Fritz Kortner, Conrad Veidt, Maks Pallenberg, Mady Christins, Elżbieta Bergner, Gizela Werbezirk, Tilda Durieux itd.

Widowisko to było, oczywiście, jedynem w swoim rodzaju fastivalem.

Trzeba umieć sobie radzić—
powiedział Franciszek Molnar

Płodny Franciszek Molnar kończy obecnie nową komedję, której tytuł brzmi: „Raz, dwa, trzy". Premjera odbędzie się w najbliższym czasie w Budapeszcie.

Sztuka ta ma jednak jedną poważną wadę. Mianowicie — chociaż zawiera aż 22 role — trwa tylko 1 i pół godziny i nie może wypełnić wieczoru.

Molner nie zmartwił się wcale, gdy mu zwrócono na to uwagę, tylko oświadczył spokojnie, że w najbliższym czasie napisze jeszcze — komedję jednoaktową dla uzupełnienia wieczoru...

Anna May Wong
w „Kredowem Kole" Klabunda

Słynna chińska artystka filmowa Anna May Wong odwróciła się obecnie, po szeregu wielkich sukcesów, od filmu i wstąpiła w Londynie na deski sceniczne, kreując główną rolę kobiecą w „Kredowem kole" Klabunda.

Krytyka i publiczność przyjęła entuzjastycznie tę „prawdziwą" chinkę w roli chińskiego dziewczęcia.

Aleksander Moissi
gra w mówionym filmie

Aleksander Moissi uda się w najbliższym czasie do Hollywood, gdzie przygotuje swój pierwszy film mówiony. Będzie to znana sztuka Dumasa p. t. „Kean", w której Moissi grać będzie tytułową rolę.

Po tym filmie ma znakomity artysta odtworzyć również „Hamleta" na ekranie. W tym celu studjuje on obecnie tajniki angielskiej dykcji.

SPLENDID

Ostatnie dni wielkiej epopei miłosnej p. t. „ŻAR MIŁOŚCI" arcyfilm erotyczny

z niezrównaną, boską i zmysłową

GRETĄ GARBO

w roli nienasyconej kochanki i zdradzieckiej kobiety—szpiega.

Arcydzieło filmowe. — — Tysiące ludzi codziennie zachwyca się. — — Arcydzieło filmowe.

Ostatnie dni! SPLENDID Ostatnie dni!

CASINO

DZIS i dni następnych!

Epopea rozpusty sfanatyzowanych i zaślepionych dam rosyjskiego dworu, niewolnic żonglera szarlatanerji, czarnoksiężnika ciemnoty, grabarza Romanowych

pod tyt: „ZAGŁADA ROSJI“ to epokowy dramat, którego treścią jest

RASPUTIN i KOBIETY

Dzieje czarnego kapłana rozpusty od początku jego szarlatanerji, aż do nikczemnej śmierci,

Główne kierownictwo filmu spoczywało w rękach Kuzyna Mikołaja II -- ks. Jusupowa

Obraz ilustrowany orkiestrą symfoniczną pod dyrekcją LEONA KANTORA

w połączeniu z rosyjskim chórem artyst. pod batutą H. Wąsowicza.

POCZĄTEK SEANSóW O 4.30 PP.

Dwunastoletni mściciel

śmierci swoich rodziców

Niema dnia, aby bezwzględnie stosowany zakaz alkoholów nie wywoływał krwawych dramatów w Stanach Zjednoczonych.

O najświeższym donoszą dzienniki angielskie z miejscowości Aurora w Stanie Illinois. Mianowicie agenci prohibicyjni wdarli się do tamtejszego farmera, niejakiego Kinga, podejrzewając, że ma w domu zakazane napoje. I rzeczywiście w tej chwili na stole Kinga znajdowało się wino.

King jednak, czy to oburzony naglem najściem, czy czując się w prawie, z rewolwerem w ręku poprosił ich, aby się wynieśli. W odpowiedzi padły strzały które położyły Kinga trupem, a kiedy żona jego rzuciła się z płaczem na zwłoki męża i ją także zastrzelono.

Świadek tego zajścia, dwunastoletni synek Kingów, pochwycił ojcowski karabin ze ściany i celnym strzałem zranił ciężko przewódcę policyjnej wyprawy, następnie szeryfa, Roya, poczem ajenci prohibicyjni uciekli, wypiwszy jednak w pośpiechu wino, znalezione na stole.

Przypuszczenie, że King może się czuł w prawie, opiera się na tem, że ustawa prohibicyjna robi dla farmerów wyjątek co do napojów, wyrabianych z ich własnych owoców. Ten przepis wyzyskał swego czasu pewien poseł do Kongresu, przeciwnik prohibicji, do zabawnego kawału.

Mieszkając w samym środku Chicago okna parterowe pozasłaniał malowanemi głowami krów, koni i świń, tworzącemi dekorację stajenną, do wierzb w ogrodzie poprzywiązywał gruszki, do świerków jabłka, a winogrono do topoli i oświadczywszy że dom jego jest farmą, a on farmerem, urządzał pijackie orgje u siebie.

Teatr zbrodni

Publiczny pokaz przestępców

Oczywiście w Ameryce. Nie jest to jednak teatr zgrozy, gdzie żądną sensacji publiczność wstrząsa dreszcz trwogi. Jest to najprawdziwszy teatr zbrodni, w którym występują prawdziwi zbrodniarze.

W Chicago, w głównem biurze policyjnem co niedziela w południe odbywa się publiczny pokaz zbrodniarzy różnego autoramentu. Na scenie defilują różni przestępcy. Stojący za kulisami agenci policyjni wywołują ich nazwiska i wzywają publiczność do rozpoznawania „demonstrowanego" przestępcy.

Nieraz się zdarza, że ktoś z publiczności poznaje w przygodnym, a niedobrowolnym aktorze znanego rabusia, usypiacza, specjalistę od napadów ulicznych itd.

Zdarza się również, że przez scenę „Theater of Crime" defiluje osoba, która poraz pierwszy znalazła się w kolizji z prawem. „Przedstawienia" te, niedawno zapoczątkowane cieszą się niezwykłem powodzeniem, tembardziej, że wstęp na nie jest bezpłatny.

GRAND KINO

Nowy sukces polskiej produkcji! Wielki Świąteczny Przebój!

według powieści Gabrjeli Zapolskiej p. t.

POLICMAJSTER TAGIEJEW

W rolach gł. ulub. publ. teatrów warszawskich Zbyszko Sawan, Bogusław Samborski, Jerzy Marr, Marja Bogda, Nora Ney.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA. Początek o g. 4,30 po poł.

Andrzej Radecki.

SZATAN HAZARDU

Łódzka powieść sensacyjna.

60)

— Proszę, słucham panią — powiedział Gul, gdy Jadzia w lekkim szlafroczku z papierosem w ustach stanęła w drzwiach do saloniku, przyjmując kokieteryjną pozę, stanowiącą rażący kontrast wyrazu twarzy Alberta.

— Tak ci pilno, zaraz koteczku — odpowiedziała Jadźka, siadając tuż obok Gula na małej dwuosobowej kanapce.

Gul zlekka odsunął się od Jadzi.

— No, nie podobam ci się już? — zaśmiała się Jadźka. — Na Freta w Warszawie byłeś bardziej namiętny — trywialnie zauważyła tancerka.

— Poto mnie tutaj sprowadziłaś?

— Sam przyszedłeś, nie sprowadzałam cię.

— W takim razie powstało nieporozumienie, gdyż Battenberg powiedział mi, że oczekujesz mnie i masz mi coś ważnego do zakomunikowania — powiedział Gul powstając.

— A mam, ale niech się jeszcze pan Bert rozchmurzy — prosiła zalotnie Jadzia.

— Daj spokój, nie jestem dziś nastrojony do flirtów...

— Proszę bardzo, ale możesz pożałować tego — odparła Jadzia, wskazując wolną drogę Gulowi.

— Grozisz?

— Tak grożę i słowa dotrzyma.

— Lepsza historja — mruknął Gul, pogardliwie wydąwszy wargi.

Jadzia pociągnęła Alberta ku sobie, objęła go za szyję i wpiła się mocno zębami w usta.

Gul zadrżał.

— Drżysz, to dobrze, więc czujesz mnie, więc potrafię jeszcze obudzić w tobie...

— Milcz! — zawołał Gul.

— Licz się ze słowami, to cię może drogo kosztować!

Nic tak jak groźby na Gula nie działało podniecająco, groźba potrafiła w nim obudzić przeciwnika gotowego na wszystko, potrafiła dodać mu sił i energji, potrafiła wstrząsnąć nim do głębi, była dla niego ostrem ukłuciem ostrogi, zniewalającem do szalonego pędu.

— Jadźka! Grozisz mi? Wiesz dobrze, że się gróźb nie zlęknę!

— Wróć do mnie, będzie wszystko dobrze — poprosiła poraz ostatni Jadzia.

— Nigdy!

— Do lochu wpędzę twoją Zośkę, w kajdany ją zakują!! — zawołała Jadzia, odkrywając karty.

— Zostaw Zosię, wara ci do niej!

— Nie zostawię, słyszysz co mówię, nie zostawię! — wołała dotknięta do żywego w swej ambicji Jadźka.

— Pleciesz — odpowiedział Gul.

— Wiesz dobrze, że mamy swoich ludzi tutaj — próbowała jednak przekonać Gula.

— To znaczy, że jesteś tem samem, czem byłaś w Warszawie — ironicznie zauważył Gul.

— Jadźka nic nie odpowiedziawszy porwała się nagle i wybiegła z pokoju.

Gul nadsłuchiwał. Jadzia w przedpokoju rozmawiała z kimś krótko przez telefon.

Gul i Jadzia nie rozumieli się. Jadzia przyzwyczajona do szastania wyrazem miłość, uczucie uważała je za rzeczy, które można nabyć, wyszantażować, sądziła, że można zmusić kogoś do czułości, do żywszego uczucia, że to będzie tyleż warte, co płynące z serca, z nieprzymuszonego popędu czyny.

Brała życie bez filozofji, bez dociekań, brała je takiem, jakiem było na wierzchu, pozornie; złudzenia były dla niej treścią, nie potrafiła sięgnąć pod powierzchnię, nie umiała spojrzeć pod cienką warstwę zdawkowego fałszu, należała do tych typów, które płynąc po powierzchni, nie rozmyślając o głębi i jej niebezpieczeństwie, najczęściej zbierają śmietankę.

Gul aczkolwiek był typem impulsywnym, reagującym szybko i zazwyczaj źle, jednak po pierwszych chwilach uniesienia przychodziły spóźnione refleksje, wątpliwości, tamujące stanowcze, złe czy dobre, działanie. Refleksje zabijały czyn, dawał się przeto ponosić fali, wyrzucającej go od czasu do czasu na dowolny brzeg.

Zofja Obłocka za słabym była sternikiem niesfornej łodzi.

— Mocno żałuję, że między nami wszystko skończone, to przyznaję szczerze — mówiła Jadzia, powróciwszy do salonu. — Pozostaje do uregulowania kwestja natury materjalnej — dodała poważnie, czepiając się ostatniej deski ratunku.

— Kwestja materjalna? — zdziwił się niezmiernie Gul.

— Właśnie materjalna — potwierdziła Jadźka.

Gul wzruszył ramionami.

— Perły! — rzuciła ostro dziewczyna.

— Jakie perły?

— Nie udawaj głupiego, wspólny łup domaga się podziału, tak było w Warszawie, tak będzie i tutaj — mściła się Jadzia za złośliwą uwagę Gula.

— Ty chcesz się dzielić? — spytał Gul.

— Naturalnie.

— Nic z tego nie będzie łaskawa pani — odpowiedział Albert stanowczo. — Perły już dawno djabli wzięli.

— Dobrze swojej powiesz — zaśmiała się Jadźka, mrugnąwszy wulgarnie okiem.

W przedpokoju rozległ się dzwonek.

Jadźka wybiegła do korytarza.

— Przepraszam najmocniej, teraz nie można, nie można w żaden sposób — mówiła do kogoś, udając zażenowaną.

W drzwiach stanęła Zosia Obłocka, obok niej Jadźka, która zdążyła zdewastować nieco fryzurę, opuścić jedno ramiączko kombinacji, pozorując w ten sposób całkiem niedwuznaczną sytuację.

Za niemi stał, udając zdziwionego Battenberg.

Zosia zbladła śmiertelnie, oparła się na chwilę o framugę, zawróciła jednak szybko i bez słowa opuściła mieszkanie.

— Dziękuję panu, może pan już iść — powiedziała obojętnie Jadźka, wskazując oniemiałemu Gulowi drzwi.

Albert podszedł do Jadzi. Z jej twarzy nie znikał ironiczny uśmieszek.

— Idź! Wytłumacz się przed nią. Szykuj jednak naszyjnik — powiedziała kiwając głową z politowaniem.

Gul wpił się oczyma w Jadzię, jakby chciał zniszczyć ją, spalić swym wzrokiem.

— Masz! — wrzasnął, uderzając Jadźkę silnie w policzek aż się zachwiała.

Battenberg rzucił się na Gula.

— Zostaw, to wariat — powstrzymała go Jadzia. (D.c.n.)

APOLLO

— Konstantynowska 16. —

Ostatnie 3 dni!

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem C. KANTORA.

Dziś i dni następnych!

KOCHANKOWIE

Potężny dramat rozszalałych namiętności.
W rolach głównych: najpiękniejsza para kochanków filmowych

VILMA BANKY i RONALD COLMAN

LUNA PARK

ul. Narutowicza przy ul. Tramwajowej.

Dziś otwarcie!!!

Sensacja XX wieku. **Demonstracja żywego upioru** przez prof. ULTRA.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2. TEL. 32-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 4—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

JĘZYKA POLSKIEGO szybko wyucza student wyższego semestru. Starszych specjalną skróconą metodą. Gdańska 23. m. 2. front, I piętro.

OTOMANY od 90 złotych, 2 fotele okazyjnie 450, łóżko niklowane 70, łóżko dębowe 50, biurko 120, zegar 45, kozety materace tanio sprzedam. Główna 55 oficyna prawa.

Doktór

Wołkowyski

Cegielniana 25
Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych
przeprowdził się
na ul. **Andrzeja 5**
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

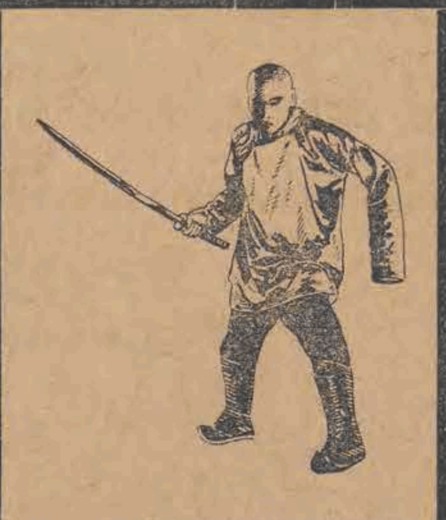

INKSZINOW

Wielki aktor Mongolji, którego talent odkrył

PUDOWKIN

w filmie

Burza nad Azją

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po pol. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja. Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki wizyty na miasto.
Porada 4 zł.
Porada dentystyczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych, wenerycznych
3 ZŁOTE

MEBLE

Pierwsza stolarnia polerowanych mebli.
Egzystuje od roku 1893.
M. Orenbuch Północna Nr. 31.

Koncesjonowane
Kursy Kierowców Samochodowych

W. WOYNA i S. SIEPRAWSKI

Łódź, Piotrkowska 11, tel. 48-11.

Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznie w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelarja kursów od 9—20
Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.

Krawcowa

pierwszorzędna siła dla lepszej dziecinnej garderoby, dobra krojczyni natychmiast potrzebna. Zgłosić się Główna 26, m. 15, od 10—1.

POTRZEBNE zdolne chemiczarki do pralni. Lutomierska 9. 4

INTELIGENTNA izraelitka, skromnych wymagań poszukiwana do dzieci. Zalcman, Aleksandrowska 121. 5

Pełna tabela wygranych

22-go dnia ciągnienia 5-tej klasy 18-tej loterji państwowej.

Zł. 15.000 na n-ry: 828 173750.
Zł. 5.000 na n-ry: 127366 165034.
Zł. 3.000 na n-ry: 37886 54468 86625 153009 164427.
Zł. 2.000 na n-ry: 12767 58998 72245 78142 92076 97088 103456
Zł. 1.000 na n-ry: 33439 43013 72043 76375 80329 102913 107901 113694 134980 136049 140893 162529
Zł. 600 na n-ry: 22198 24231 42417 50839 87614 91100 97206 99144 103732 108434 119272 123765 134084 135865 137006 142666 144592 145607 151364 157077 159177 160849 172105
Zł. 500 na n-ry: 1598 2678 3481 5048 5541 5662 6009 6407 6704 6712 7036 7204 8035 9419 13704 14123 15170 16012 17538 17674 17815 18132 18586 20719 24536 26039 26886 29383 29527 30041 31911 32176 32513 33405 34249 34476 35223 35815 36179 37282 38304 40558 41223 42941 45132 45656 47680 48418 50824 52133 53387 55920 58188 61323 62230 62517 63624 63747 64694 66099 67744 69871 70156 72178 72264 73023 76129 78391 78498 78564 79517 79719 83501 84184 84236 85949 86179 87675 88022 88304 90133 94361 94541 94873 97457 100244 103132 105292 107029 107984 108809 108892 109471 111882 111910 114967 117153 119454 121604 121899 122518 122629 122830 123544 125697 129181 130395 130527 136369 137372 137497 138352 139996 140939 141970 143558 144570 144767 144982 145556 146020 146064 147068 147520 147702 151299 152344 153458 154613 158720 158845 159679 161734 162634 162903 164162 164639 169631 172389

STAWKI:

185 301 358 436 502 536 678 710 775 819 853 892 977 1070 073 159 166 217 417 457 482 525 655 758 843 872 2055 125 152 206 334 492 601 621 688 715 721 749 791 3050 222 248 398 530 575 697 788 811 817 953 988 4118 267 364 397 458 528 611 706 821 883 909 5042 157 233 319 475 556 590 642 784 955 969 992 6193 336 462 468 491 552 612 626 693 703 783 809 835 877 898 916 995 7007 071 105 165 280 473 650 687 795 866 910 915 946 955 994 8085 252 286 414 422 506 580 652 666 686 845 889 895 904 945 9015 019 032 109 123 150 180 217 299 329 353 357 479 510 587 692 734 741 790 792 811 882.

10113 160 205 250 264 278 298 687 759 765 796 998 11091 182 298 309 355 374 387 402 483 499 530 656 852 909 12107 218 413 467 549 597 629 930 945 956 13014 355 409 700 715 885 14111 115 182 209 294 415 450 465 517 553 704 812 915 15072 084 163 233 261 294 312 580 594 613 680 895 965 16062 070 078 110 239 432 524 537 622 631 726 747 773 892 920 17004 027 050 101 144 261 263 293 338 563 621 694 710 737 18066 093 231 233 278 283 531 679 711 723 813 990 19100 249 338 457 479 516 545 720 899 923.

20030 056 087 258 393 461 641 783 795 848 863 929 951 21045 308 375 719 872 885 988 22178 303 370 416 439 607 626 764 849 23044 149 175 191 358 458 500 540 574 576 756 922 24035 054 189 339 468 545 580 603 708 799 829 940 957 959 402 435 543 717 794 849 884 945 25030 056 109 26185 191 557 684 736 742 782 823 27131 262 289 416 593 627 703 728 751 799 893 926 28020 076 079 185 189 266 281 423 468 700 725 736 29009 066 068 158 184 354 361 371 433 444 473 496 507 602 699 757 818 951 991.

30002 119 133 323 332 357 462 475 668 880 31066 159 184 208 261 262 288 366 444 474 518 544 562 601 722 763 795 808 32037 077 405 501 508 661 839 851 944 33109 116 174 538 556 615 759 808 826 901 917 963 34150 286 390 755 784 814 35178 383 453 982 36004 039 055 068 152 159 182 219 375 384 406 407 503 512 764 768 874 957 977 37042 124 152 199 238 371 404 423 508 512 517 567 654 779 808 968 993 38032 042 139 172 203 284 302 433 442 507 834 887 39038 067 190 332 357 605 634 727 765 767 952.

40179 219 147 193 314 452 453 505 510 549 560 654 703 741 41259 307 320 417 506 586 607 701 791 871 955 42040 051 43026 172 204 219 227 234 476 539 719 988 44020 056 067 070 464 510 526 791 819 45013 023 041 117 140 145 183 319 381 577 584 609 677 761 839 995 46029 191 242 431 596 986 47039 050 235 541 662 669 702 739 797 812 873 909 913 926 956 994 48080 224 307 317 560 692 695 753 842 894 902 49085 129 132 151 291 315 318 490 513 550 634 652 714 858 925.

50097 129 145 156 247 252 376 470 489 618 649 729 51169 309 346 404 459 465 539 595 604 683 704 731 737 779 877 52010 056 180 191 436 614 635 666 667 677 688 847 907 936 53047 181 258 555 589 716 806 820 846 910 917 54038 207 245 279 285 289 348 531 774 803 825 928 55076 122 168 289 328 917 930 56121 213 272 273 373 381 387 392 923 989 57079 172 213 218 293 473 521 542 577 619 672 759 791 806 58202 235 423 621 633 752 790 991 59058 124 171 197 237 338 358 714 736 745 809 830 864.

60049 249 365 457 489 591 594 740 803 845 993 61064 212 259 359 414 440 510 581 661 690 863 927 940 988 998 62051 082 326 412 526 585 665 756 865 911 987 63077 190 281 284 357 369 678 693 735 760 780 834 844 877 974 64142 200 369 457 484 664 701 810 871 872 911 65245 332 389 521 605 632 689 722 777 66101 329 350 371 382 477 524 531 555 602 618 677 762 780 928 67020 085 118 132 151 158 164 358 426 553 581 646 706 887 912 68064 226 352 360 455 560 568 633 711 712 726 729 822 840 859 953 69050 060 353 393 417 529 600 704 831 935.

70051 235 238 241 323 345 369 382 425 541 722 807 936 71153 176 494 500 506 605 686 743 838 935 72041 100 159 171 266 326 472 522 794 813 868 73044 080 120 130 165 241 457 646 719 783 953 968 988 74155 185 206 364 391 518 520 662 708 751 75010 022 034 420 436 453 622 771 869 950 984 76045 217 342 375 380 534 684 744 762 896 958 77079 084 116 143 201 279 301 349 404 562 622 662 880 907 938 78142 294 450 485 662 679 682 690 79220 566 683 718 746 786 807 939 954.

80149 219 287 299 329 366 477 498 540 572 739 931 981 996 81020 025 120 138 205 272 293 317 611 720 756 803 947 948 82009 191 320 370 623 634 659 716 725 934 968 83163 173 312 340 377 429 436 558 733 780 806 829 879 910 932 940 964 84024 057 173 237 509 583 656 762 905 963 85170 282 380 500 635 765 921 933 86042 065 170 268 602 622 625 626 667 696 816 957 87057 086 128 210 289 436 561 731 972 902 951 88102 227 245 464 489 525 548 565 659 673 726 741 809 836 89247 252 262 299 325 347 527 591 689 789 812 850 872.

90024 028 372 395 418 648 654 672 708 853 878 895 91061 115 139 173 206 303 469 496 568 623 770 837 874 917 92076 127 348 401 459 594 725 726 763 823 93112 115 206 357 402 409 521 717 761 782 844 992 996 94051 069 173 282 322 746 909 933 935 95045 162 302 357 474 517 588 654 740 762 809 900 96267 298 301 310 418 708 937 980 97088 094 155 208 225 291 308 364 556 663 765 971 98137 318 414 564 610 689 779 785 913 939 051 993 99006 033 126 161 230 283 479 504 509 990.

100100 108 303 341 424 425 570 578 643 827 902 906 997 101031 032 223 317 322 369 609 776 965 102037 394 488 497 558 571 680 698 788 893 962 103041 153 360 418 435 554 714 771 944 104005 050 250 308 328 391 854 894 934 105021 032 156 300 329 471 517 661 672 694 695 851 869 106013 055 190 199 411 467 472 618 693 752 926 107241 401 461 482 532 554 672 702 836 915 940 981 108051 094 111 240 258 437 648 714 929 109005 083 168 177 193 218 240 292 456 550 580 606 700 732 744 815 820 997.

110080 335 358 413 656 763 111115 204 252 428 462 507 559 754 757 941 112057 085 211 253 273 320 403 411 512 573 794 890 113012 016 050 052 150 229 232 382 415 114487 493 579 614 744 804 847 115043 065 232 328 437 442 550 574 617 649 816 869 914 116027 076 141 375 381 688 701 891 960 117005 233 268 298 327 334 389 399 417 481 768 946 118094 132 198 241 354 372 599 763 821 841 917 119141 158 504 512 818 843 864 920 954.

120144 181 212 218 231 320 546 613 675 732 743 775 960 969 121119 222 231 256 349 457 466 507 708 815 899 920 122022 025 039 147 186 280 444 547 622 703 706 832 910 123183 740 760 800 866 974 976 124145 446 497 564 650 677 716 723 125016 180 243 246 412 361 738 126316 338 348 451 501 746 127024 025 198 250 527 575 757 781 869 902 128083 091 146 265 342 428 434 437 552 700 761 971 129003 060 664 767 893 943 991.

130053 141 144 252 334 370 412 478 579 591 598 614 657 715 748 773 131021 054 117 153 277 290 446 528 549 764 803 967 968 132130 306 420 482 723 133062 083 343 496 567 604 646 699 757 794 848 966 974 998 134096 276 407 419 596 524 759 761 801 816 840 989 135056 155 169 227 318 404 579 664 700 711 741 765 136064 153 219 260 271 493 739 797 803 137021 073 196 246 276 304 338 515 533 587 657 672 870 968 138074 126 216 239 240 270 524 586 635 800 824 913 950 139085 148 193 235 286 460 531 573 814 977.

140073 344 389 390 393 408 432 455 515 832 065 132 223 406 415 433 474 819 983 143020 221 383 633 790 820 879 887 925 962 964 984 144056 186 192 497 625 664 723 784 882 951 145281 286 320 383 507 545 593 666 819 834 146039 051 184 494 621 695 756 801 803 809 982 147055 086 151 334 465 466 561 621 743 148073 583 718 969 990 149071 140 187 235 282 317 368 664 840.

150013 451 477 539 563 614 700 757 807 811 845 847 954 966 151010 037 066 070 327 431 475 480 483 649 719 804 916 954 152184 244 263 295 536 557 573 680 808 824 891 928 153130 167 277 299 558 760 872 941 154018 061 069 135 155 184 191 223 254 358 362 421 720 857 918 949 155106 316 335 374 572 599 608 660 709 769 773 839 845 854 884 156289 501 757 769 806 868 157187 285 325 401 534 847 992 158030 043 091 115 128 144 166 246 286 624 664 922 159052 054 156 291 328 485 792 804 902.

160284 443 524 531 540 719 727 831 953 161029 090 175 280 353 380 407 543 616 645 939 162082 101 161 264 298 395 446 489 649 804 826 849 163028 037 144 202 329 343 376 531 533 646 976 164051 467 497 499 530 565 659 718 912 973 165173 270 282 433 515 592 648 680 747 834 847 876 166026 265 272 325 500 562 564 619 645 657 709 825 935 137118 127 130 220 266 278 284 565 588 723 915 933 938 168056 100 101 109 507 619 629 706 844 857 918 997 169229 309 499 557 648 724 798 835 999

170014 052 178 192 256 273 446 936 572 739 849 891 957 171130 203 250 263 282 320 360 412 773 944 172043 139 143 162 183 257 258 470 658 659 973 974 976 173012 014 109 333 348 385 591 666 669 871 174177 234 291 305 343 357 112 484 538 557 649 705 708 804 889.

Boje piłkarskie o mistrzostwo klasy

Faworyt Łodzi ma w r. b. bardzo groźnych konkurentów

Przed walką 10 zespołów

Rozpoczęte w ubiegły poniedziałek spotkania footbalowe o mistrzostwo klasy A zaobsorbowały z miejsca zwolenników piłki nożnej.

Same bowiem przygotowania drużyn energja kierownictw, chęć i zapał do gry zawodników świadczą o tym, że tegoroczne walki mistrzowskie, różnić się będą znacznie od zeszłorocznych.

Jest to objaw pocieszający, chociażby z tych względów, że zawody klasy A cieszyć się będą w roku bieżącym większym zainteresowaniem, boiska nie będą już świeciły pustkami jak w sezonie ubiegłym, a kluby może, przestaną nareszcie borykać się do tego stopnia z przeszkodami natury finansowej.

Aczkolwiek i w bieżącym sezonie, ŁTSG. jest faworytem w spotkaniach klasy A., tem niemniej stwierdzić wypada, że zdobycie mistrzostwa nie przyjdzie czarno - białym z taką łatwością jak w latach ubiegłych, gdyż zespoły WKS-u, Orkanu, Hakoahu i Widzewa nie zasypiają również gruszek w popiele.

Najbliższe spotkanie o mistrzostwo w których bierze udział aż 10 drużyn pozwolą zorjentować się w sile poszczególnych klubów.

Na czoło spotkań wysuwa się mecz

Hakoahu z ŁTSG.

Drużyna Hakoahu, która od dłuższego czasu przeżywa kryzys wewnętrzny, spowodowany ubytkiem kilku cennych jednostek i brakiem odpowiednich rezerw, zmuszona była nolens, volens ściągnąć do Łodzi kilku doskonałych graczy i już na zawodach z GMS-em wykazała wysoką klasę.

ŁTSG. znajduje się obecnie również w pełni formy i trudno przewidzieć, któ ry z zespołów zwycięży.

Interesująco zapowiada się również mecz

WKS-u z Widzewem.

Typujemy na zwycięzcę, drużynę wojskowych, niemniej stwierdzić wypada, że robotniczy zespół będzie trudnym do zryzienia orzechem.

Trzecie spotkanie w Łodzi rozegrają drużyny

PTC. i Turystów.

Zwycięstwo pabjaniczan nad Sokołem 6:0 świadczy o wysokiej formie drużyny prowincjonalnej i Turyści będą zmuszeni zdobyć się na wysiłek, by uzyskać pierwsze dwa punkty.

Na prowincji, odbędą się dwa spotkania. W Zgierzu gra tamtejszy

Sokół z Unionem,

a w Pabjanicach

Burza z ŁKS-em.

Union znajduje się nadal w słabej formie i najprawdopodobniej gospodarze bez trudu zwyciężą.

Dość ciężką przeprawę będzie miała rezerwowa drużyna ŁKS-u, która walczyć będzie z benjaminkiem klasy A. Rutyna czerwonych, ich ambicja i ofiarność, dają rękojmię, że łodzianie przywiozą do Łodzi pierwsze 2 punkty.

Swiąteczny turniej piłkarski

o puhar prezesa Hungarji w Budapeszcie

Elita piłkarstwa europejskiego zebrała się w stolicy Węgier

(Oryginalna korespondencja „Expressu")

Budapeszt, w kwietniu.

Oczekiwane z niecierpliwością za- [illegible]

... wa 2 bramkę i na 2 minuty przed końcem pierwszej połowy piłka poraz trzeci grzeźnie w siatce Uinesti. [illegible]

... zała śliczną grę szczególnie środkowy napastnik Opata, który przysporzył bramkarzowi Sparty Hochmanowi dużo roboty.

... ria zdobywa drugą i ostatnią ... Sparta pod ko- [illegible]

Sobotnie i niedzielne mecze

o puhar „Expressu Wieczornego"

W dniu jutrzejszym i w niedzielę odbędzie się dalszy ciąg spotkań w piłkę koszykową o puhar „Expressu".

Program sobotnich spotkań przedstawia się następująco: HKS. — Przyjaciele, Stow. Mł. Polskiej — Hasmonea, Kiliński — Kadimah, Turyści — ŁTSG., Odrodzenie — Poznański, Widzew — Tryumph, WKS. — TUR i Zjednoczone — ŁKS.

W niedzielę zmierzą się następujące kluby: Poznański — Kadimah, WKS. — ŁTSG., Absolwenci — Kiliński, Triumph — ŁKS., Turyści — Odrodzenie, Zjednoczone — Stow. Młodz. Polskiej, Widzew — YMCA., Hasmonea — HKS. i TUR. — Przyjaciele.

W przyszłym tygodniu mecze odbywać się będą w dnie powszednie.

Mecze klasy B

w sobotę i niedzielę

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi pierwsze spotkania o mistrzostwo footbalowe klasy B. Odbędą się następujące mecze: Kadimah — GMS., TUR. — Sokół (Pabjanice) Hasmonea — Orlę (Zgierz), Pogoń — SS. K.M. (Chojny).

Hakoah — Geyer

Niedzielny mecz towarzyski

Ruchliwa sekcja piłkarska Geyera mimo krótkiego istnienia rozgrywa każdego tygodnia spotkania towarzyskie, przygotowując się w ten sposób do mających się rozpocząć w najkrótszym czasie spotkań o mistrzostwo klasy C. Jak się dowiadujemy w nadchodzącą niedzielę o godz. 11-ej przed południem drużyna Geyera rozegra ... własnym boisku przy ul. Pi... [illegible]

Ostatnia minuta.

Sowiety

ugrzecznione wobec Anglji

Moskwa, 5 kwietnia

W związku z przyjazdem angielskiej delegacji handlowej do Moskwy, władze sowieckie wydały zarządzenie, zabraniające surowo urządzania jakichkolwiek demonstracji i wystąpień politycznych bądź w prasie, bądź na zebraniach politycznych przeciwko anglikom.

W teatrach i kinoteatrach zdjęto z afiszów odbywające się przedstawienia, które w sposób dosadnie satyryczny krytykowały rząd i społeczeństwo angielskie.

„Izwiestja" wystąpiły z przychylnym artykułem na cześć delegacji rządu angielskiego.

Przesilenie gabinetu w Austrji

Wiedeń, 5 kwietnia
Polska Agencja Telegraficzna.

W godzinach popołudniowych stronnictwa większości rządowej odbyły konferencję, na której zgodzono się na dalsze trwanie dotychczasowej koalicji. Obrady te będą kontynuowane jutro. Popołudniu odbyła się również konferencja prezydentów klubów chrześcijańsko - społecznych z prezydjum klub. socjal. - demokrat. Prawdopodobne jest, również powstanie gabinetu przejściowego z byłym ministrem handlu Heinlem na czele. Są to jednak tylko pogłoski i kombinacje, ponieważ zmiany personalne nie były dotąd omawiane.

150 [illegible]dów

[illegible]ie.

Z królewskich zaręczyn w Oslo

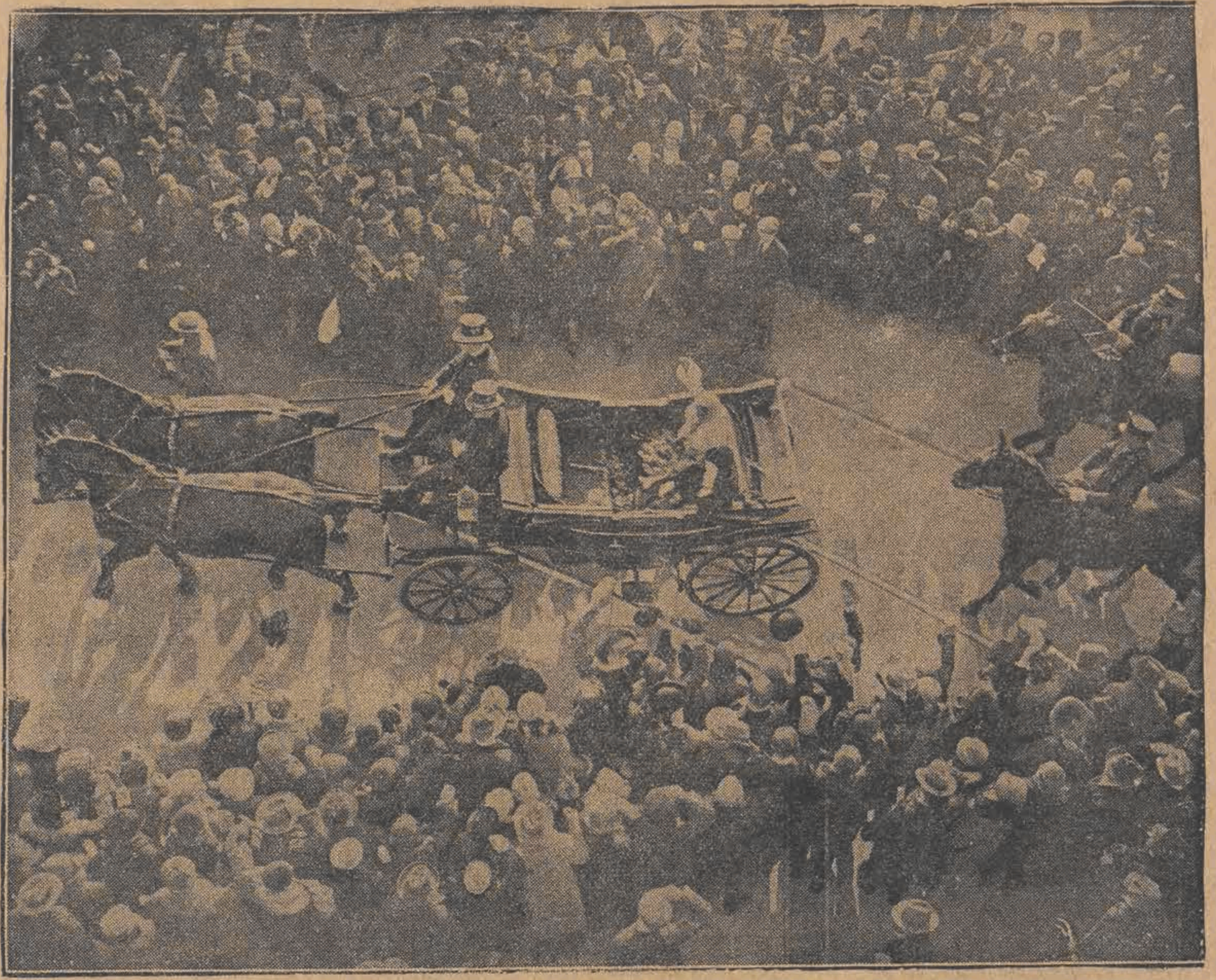

Efektowne zdjęcie uliczne z zaślubin księcia Olafa norweskiego z księżniczką Martą szwedzką.

Republika Andora zbroi się...

Marszałek Joffre zachorował